ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 95 A Rok XIV
WARSZAWA
PIĄTEK
31 marca
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

*SKUJMY TALERZE
NA TALARY SKUJMY,
A ŻOŁNIERZOWI
PIENIĄDZE GOTUJMY*

Jan Kochanowski.

„Front patriotyczny" na Litwie

zorganizowali twórcy armii litewskiej

Czy zostaną rozwiązane stronnictwa polityczne?

KOWNO, 30. 3. Związek ochotników twórców armii litewskiej podjął inicjatywę zorganizowania frontu patriotycznego, którego zadaniem ma być skupienie w swych szeregach wszystkich uczciwych Litwinów bez różnicy dotychczasowych przekonań politycznych i bez względu na ich przeszłość partyjną. Ma być to praca dla przyszłości, przekreślająca wszystkie błędy przeszłe.

W odezwie, wydanej w dniu dzisiejszym, front patriotyczny, nawiązując do walk o niepodległość z lat 1918 — 19, wskazuje na jedność narodową, która panowała wówczas w narodzie litewskim.

W dniu dzisiejszym w imię zachowania niepodległości trzeba znowu poważnie podać sobie ręce. Rozdziały i kłótnie między sobą, współzawodnictwo grup politycznych o wpływy w społeczeństwie — jest rzeczą nazbyt ryzykowną w tej obecnie poważnej chwili. Winniśmy być dzisiaj tak poważnymi, jakimi byliśmy w czasach walk niepodległościowych.

Front patriotyczny, mówi dalej odezwa, proponuje jedną organizację dla całego narodu. Odezwa wita nowy rząd i twierdzi, że wszyscy muszą pospieszyć mu z pomocą.

Na hasło, rzucone przez związek ochotników — twórców armii litewskiej, odpowiedziała jako pierwsza litewska młodzież akademicka, zwołując w dniu dzisiejszym za zgodą premiera Czerniusa wiec, Na wiecu tym przemawiał prezes związku ochotników - twórców armii litewskiej, płk. Guzas oraz przedstawiciele studentów litewskich wszystkich kierunków politycznych.

Płk. Guzas twierdził, że Litwinom nie wolno sądzić, iż Litwa nie zdoła odeprzeć napaści i obronić ojczyzny.

Przemowy i reakcja zebranych wykazały, że nowy rząd cieszy się zaufaniem młodzieży litewskiej.

Zostało podkreślone hasło tworzenia nowego frontu, który ma przekreślić dotychczasową działalność partyjno - polityczną i pracować dla przyszłości narodu.

Uchwalono rezolucję, która domaga się — m. in. rozwiązania istniejących stronnictw oraz amnestii dla wszystkich emigrantów politycznych.

Rezolucję przesłano gabinetowi ministrów i senatowi uniwersyteckiemu.

Po wiecu odbył się pochód wszystkich studentów do grobu Nieznanego Żołnierza, na którym złożono wieniec.

Poseł Szkirpa

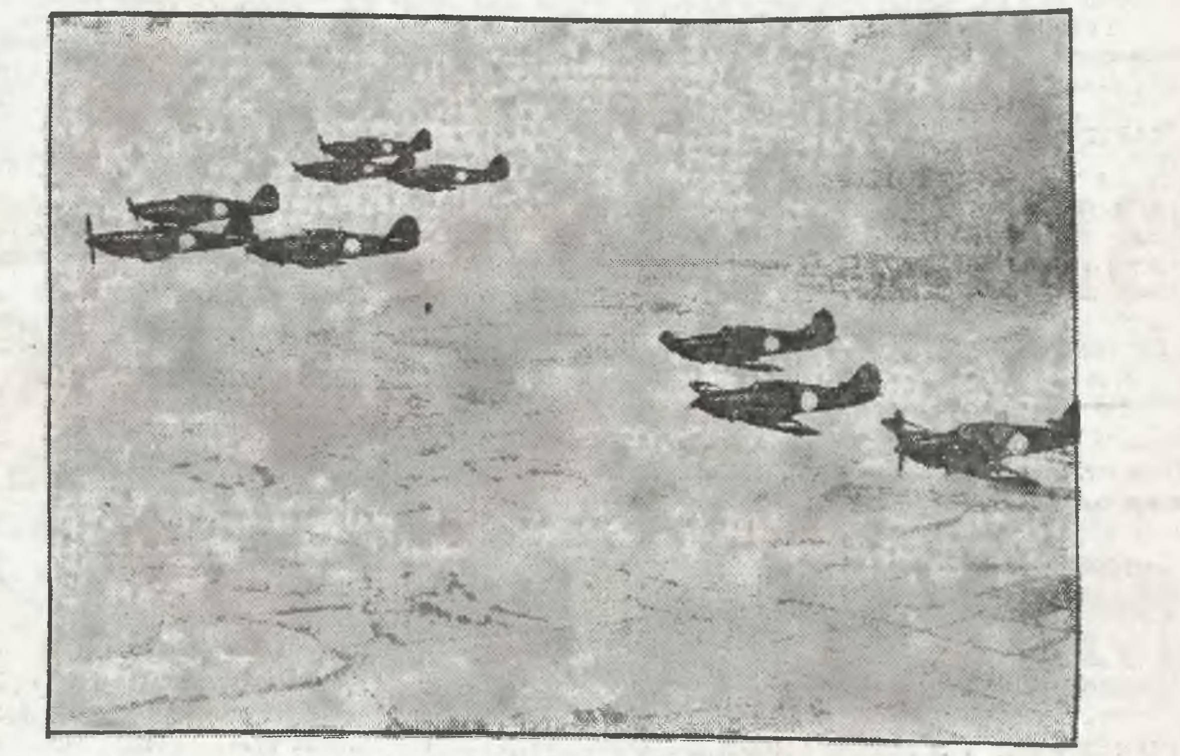
udekorowany orderem „Polonia Restituta"

BERLIN, 30. 3. Były poseł litewski w Warszawie pułk. Szkirpa, obecnie poseł litewski w Berlinie udekorowany został w dniu wczorajszym wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Wręczenia tego odznaczenia dokonał ambasador polski w Berlinie p. J. Lipski.

Z okazji tej odbyło się następnie w ambasadzie polskiej śniadanie, w którym wzięli udział członkowie poselstwa litewskiego i ambasady R. P.

I ty także musisz się przyczynić do rozbudowy polskiego lotnictwa



Ideologia czy geografia?

Propaganda niemiecka i żydowska

pracują nad utrzymaniem bloków ideologicznych

Powikłania międzynarodowe zachodzące w Europie przypominają sprawę podziału państw europejskich na różne obozy. Wysuwają się tu dwa systemy podziałów, system ideologiczny i system geograficzny.

Dotychczas jeszcze stoimy pod znakiem bloków ideologicznych. Z jednej strony blok t. zw. rządów autorytatywnych, blok nacjonalistyczny, z drugiej blok wielkich demokracyj. Poza blokami szereg państw, nie należy ani do jednego, ani do drugiego bloku.

Zwiększająca się potęga polityczna Niemiec wywołana ostatnimi sukcesami w dziedzinie polityki międzynarodowej, stawia coraz bardziej pod znakiem zapytania istnienie bloków ideologicznych. Inni partnerzy bloku nacjonalistycznego są pokrzywdzeni przez Niemcy, które jedyne — zbierają korzyści. Coraz bardziej staje się aktualne zagadnienie podziału państw europejskich według **ich istotnych interesów.**

Potężne czynniki dążą jednak do utrzymania bloków. Przede wszystkim wchodzi tu w grę interes Niemiec, które przez stworzenie bloku nacjonalistycznego zyskują sprzymierzeńców w swej walce o panowanie nad Europą. Niemcy prowadzą szeroko zakrojoną propagandę międzynarodową, której zadaniem jest wpojenie przekonania, we wszystkich społeczeństwach, gdzie wielki wpływ mają prądy nacjonalistyczne **o konieczności istnienia bloków ideologicznych.** Propaganda ta jednak natrafia na **coraz to większe przeszkody.**

Z drugiej strony w tym samym kierunku idzie również propaganda żydowska. Żydom bowiem zależy nie tyle na **zwyciężaniu Niemiec, ile na zwyciężeniu ruchu narodowo - socjalistycznego w Niemczech.** Żydzi przecież byli wiernymi przyjaciółmi zarówno Niemiec cesarskich, jak i Rzeszy Wejmarsikej. Żydom zależy również **na** pogrążeniu ruchów nacjonalistycznych w innych krajach za jednym zamachem. Dlatego też potrzebny im jest podział na bloki ideologiczne.

W innych państwach zaczyna się budzić świadomość o szkodliwości bloków ideologicznych. Społeczeństwo włoskie zaczyna rozumieć, że pęczniejące z tygodnia na tydzień Niemcy coraz bardziej **zagrażają włoskiemu Triestowi.** W społeczeństwach angielskim i francuskim zyskują na powadze poglądy, że walka z niebezpieczeństwem niemieckim będzie bardzo ułatwiona, **o ile narodowe Włochy i narodowa Hiszpania nie będą sprzymierzeńcami Niemiec.** Świadomość szkodliwości bloków ideologicznych zyskuje na sile.

W ten sposób w różnych społeczeństwach odbywa się walka między obcą propagandą a uświadomionym instynktem, wskazującym właściwą drogę.

Sejm litewski zatwierdził

odstąpienie Kłajpedy Niemcom

KOWNO, 30. 3. Dziś o godz. 10 min. 20 odbyło się posiedzenie sejmu litewskiego. Z członków rządu przybyli na posiedzenie premier gen. Czernius oraz minister spraw zagranicznych Urbszys.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego sejmu zabrał głos min. Urbszys, stwierdzając w kilku słowach, że w dn. 21 bm. na poufnym posiedzeniu sejmu przedstawił przebieg pertraktacyj w Berlinie z dnia 20 b. m. i zakomunikował o podpisaniu układu niemiecko - litewskiego w sprawie odstąpienia Rzeszy niemieckiej kraju kłajpedzkiego i prosił sejm o wyrażenie zgody na ten układ.

Po min. Urbszysie zabrał głos poseł Putwinskis, oświadczając, że biorąc pod uwagę sprawozdanie min. Urbszysa oraz obecną sytuację, proponuje przyjęcie następującej rezolucji:

„Sejm udziela potrzebnej zgody na ratyfikowanie układu niemiecko - litewskiego".

Przewodniczący sejmu Szakenis zapytał, kto jest przeciwny temu wnioskowi, a kto powstrzymuje się od głosowania. Na pytania te sejm odpowiedział milczeniem. Wobec tego należy uważać wniosek posła Putwinskisa jako przyjęty.

Należy podkreślić, że pytania,— kto jest za wnioskiem — w ogóle nie postawiono.

Całe posiedzenie trwało około 15 minut.

Eksplozja w fabryce mydła

Liczne ofiary w ludziach

BEJRUT, 30. 3. W miejscowej fabryce mydła wybuchła groźna eksplozja, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach. Dotychczas wydobyto spod gruzów zniszczonego budynku fabrycznego 5 trupów oraz 6 osób ciężko poranionych.

Istnieje obawa, że pośród rumowisk znajduje się jeszcze szereg ofiar katastrofy, których dotychczas nie zdołano odszukać.

Piraci porwali biskupa

LONDYN, 30. 3. Według wiadomości otrzymanych z Chin, banda piratów chińskich uprowadziła biskupa Ankingu oraz 6 misjonarzy, należących do zakonu OO. Jezuitów.

Chińczycy spodziewają się uzyskać znaczny okup za uprowadzonych duchownych.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 b. m.:

Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Nocą przymrozki. W ciągu dnia większy wzrost temperatury. Słabe wiatry północno - wschodnie i wschodnie. Z rana zamglenia.

Czas odnowić prenumeratę na II kwartał i miesiąc KWIECIEŃ

Plotki

W dniach naprężenia społeczeństwo polskie zdało dobrze egzamin, wykazując zarówno gotowość do ofiar, jak i wielką odporność psychiczną na wszelkie wrogie wpływy i usilnie szerzony przez przeciwników Polski defetyzm. A przecież wobec braku oficjalnych wskazań i oświadczeń, trzeba było na prawdę silnych nerwów, aby nie poddać się fali niepewnych wiadomości i przeróżnych plotek krążących z błyskawiczną szybkością, nie tylko już po kawiarniach, ale wszędzie, gdzie spotkało się ze sobą choć kilka osób.

To też społeczeństwo polskie wystawione było na ciężką próbę. Dziś, kiedy przyszło pierwsze odprężenie, kiedy wydaje się ogólnie, że szczytowy moment napięcia już minął, można podkreślić jak szkodliwą rolę odegrały w historii ostatnich dni i odgrywają jeszcze, niestety, owe przedziwne plotki, które rodziły się znikąd, ale wywoływały bardzo poważne zaniepokojenie w chwilach, które przede wszystkim wymagały spokoju i opanowania.

Minęła może najwyższa fala zdenerwowania, ale sytuacja w istocie nie uległa zasadniczej zmianie i powód minionego napięcia nie został usunięty. Mobilizacja psychiczna trwa przecież w dalszym ciągu, od jej napięcia, od jej kierunku i udziału całego społeczeństwa, zależy przygotowanie do wypadków, jakie są może odsunięte, ale przecież ciągle wiszą w powietrzu. Wobec tego, dalsze królowanie plotki może przynieść nieobliczalne nieraz następstwa. Aby usunąć źródło tego zła, należy przede wszyskim stwierdzić, gdzie jest jego przyczyna.

Niewątpliwie gorliwymi twórcami fałszywych wiadomości i szerzycielami byli ludzie zdecydowanie wrogo nastawieni do Polski. Wśród nich poważną rolę odegrali żydzi. Dla nich wybuch wojny światowej jest nie tylko dobrym interesem, dającym możność spekulacji, ale nawet pewną koniecznością, która mogłaby dać wyjście żydostwu z obecnej sytuacji, coraz wyraźniej krystalizującej się na niekorzyść żydów.

Trzeba jednak przyznać, że plotki trafiły na podatny grunt. Można by to tłumaczyć zdenerwowaniem społeczeństwa, nerwową atmosferą, ale jakkolwiek i to należy brać w rachubę, istotna przyczyna tkwi w innych czynnikach.

Społeczeństwo — jak powiedzieliśmy — zdało egzamin, a jednak wierzono w różne, zupełnie absurdalne nieraz wiadomości, najbardziej fantastyczne plotki, powtarzane były z dobrą wiarą. I tu dochodzimy do istoty zagadnienia. Wierzy się wtedy, jeżeli wiadomość w zrozumieniu społeczeństwa ma jakiekolwiek cechy prawdopodobieństwa. Ta możliwość prawdziwości pogłosek wynika więc nie z postawy społeczeństwa, a z atmosfery ogólnej, z błędów i win, które usprawiedliwiały powstanie prawdopodobieństwa w plotkach.

Dlatego też myśląc o wnioskach na przyszłość, nie możemy ograniczyć się tylko do uniemożliwienia działalności obcym wpływom, ale musimy uzdrowić atmosferę. Jeśli na prawdę nie będzie win i jak najmniej błędów, wówczas nawet dobrze przemyślana plotka zawiedzie obcego agitatora i trafi na jałowy grunt dla siebie, nie znajdując u nikogo zaufania, a społeczeństwo będzie uodpornione na szkodliwe wpływy. W okresie napięcia nerwowego i wytężonej pracy — to uzdrowienie atmosfery jest konieczne.

J. W.

Porozumienie serbsko-kroackie

BIAŁOGRÓD, 30. 3. W kołach politycznych przypuszczają, że sprawa porozumienia serbsko - kroackiego wejdzie w przyszłym tygodniu w decydującą fazę.

Premier Cvetkovic zamierza udać się na 2-go kwietnia do Zagrzebia, ażeby ustalić tam w rozmowach z przywódcą Kroatów, Maczkiem, zasady porozumienia, które zapewnią definitywną konsolidację wewnętrzną państwa.

Podwojenie armii terytorialnej w Anglii

Zaciąg ochotniczy został jednak utrzymany

Oświadczenie prem. Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN, 29. 3. Premier Chamberlain złożył następujące oświadczenie w Izbie Gmin:

„W jednym z niedawnych oświadczeń zapowiedziałem, że każda strona naszego życia narodowego wraz z programem obrony będzie zbadana na nowo. W ciągu tych badań rząd zdał sobie sprawę z konieczności wykorzystania ducha ochotniczej służby, który przejawia się w całym kraju. — W szczególności rząd uważa, że nie należy pozwolić na to, aby zgłaszający się do armii terytorialnej ochotnicy byli odprawiani, ponieważ oddziały, do których się zgłaszają, osiągnęły już ustalony stan liczebny.

Zgodnie z tym postanowiliśmy: polowa armia terytorialna, która obecnie składa się ze 130.000 ludzi zostanie postawiona natychmiast na stopie wojennej, t. j. zostanie podwojona, czyli jej stan liczebny podniesiony będzie do 340.000 ludzi.

W dalszym ciągu zapowiedział premier Chamberlain wniesienie preliminarza dodatkowego budżetu na pokrycie kosztów nowej armii terytorialnej i rozpoczęcie energicznej kampanii o zaciąg ochotniczy w szeregi armii. Metoda ochotniczego zaciągu będzie utrzymana.

MARZEC	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
31	5—16	18— 7
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	13—39	3— 6
PIATEK	Dł. dnia	Przybyło
	12—51	5— 7

Dziś św. Teodory, Hugona
Jutro św. Franciszka à Paulo

756 tys. ludzi pod bronią

Efektywy armii angielskiej

LONDYN, 29. 3. Ogłoszone dziś przez premiera Chamberlaina zarządzenie o postawieniu armii terytorialnej na stopie wojennej i o podwojeniu jej oznacza, że utworzonych zostanie 13 nowych dywizyj. W obecnej chwili armia brytyjska składa się z 19 dywizyj, a mianowicie 13 terytorialnych i 6 regularnych. Po wprowadzeniu w życie nowych zarządzeń, ilość dywizyj wzrośnie do 32, w tym 26 terytorialnych i 6 regularnych armii stałej. Postawienie armii na stopie wojennej dokonane ma być niezwłocznie. Już dzisiaj wieczorem ministerstwo wojny wysłało odpowiednie instrukcje. Stan liczebny wojsk brytyjskich przedstawiać się będzie po tym zarządzeniu następująco:

1) armia terytorialna 340 tys. ludzi
2) dywizje przeciwlotn. 100 tys. ludzi
3) stała armia regul. 246 tys. ludzi
4) wojska reg. w Indiach 70 tys. ludzi

Razem: 756 tys. ludzi

Cisza przed burzą

Kluczowa pozycja Polski

LONDYN, 29. 3. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" pisze, że aczkolwiek w sytuacji europejskiej przewiduje się pewien okres ciszy, to jednak ustala się coraz bardziej przekonanie, że będzie to tylko okres przygotowawczy do następnego kryzysu. Korespondent podkreśla kluczową pozycję Polski w Europie wschodniej, wynikającą z jej położenia geograficznego i obszaru.

„Znaczenie Polski jako potęgi wojskowej — pisze korespondent dalej — zaczyna być coraz bardziej rozumiane. To zrozumienie wzmocnione jest dowodami wspaniałego ducha obrony narodowej Polaków".

Następnie dziennik stwierdza, że coraz większe znaczenie przywiązuje się do wizyty ministra Becka w Londynie. Rokowania angielsko-sowieckie zostały przerwane nie dlatego, aby powstały jakieś trudności, ale dlatego, że ogólna sytuacja staje się tak krytyczna, że sprawy o większej nagłości muszą mieć pierwszeństwo.

Obroty towarowe Gdańska

Tylko dzięki Polsce

utrzymały się na dawnym poziomie

Rada Polskich Interesantów Portu Gdańskiego ogłosiła sprawozdanie ze swej działalności w 1938 r., który jest trzecim z kolei rokiem ożywionej działalności tej jedynej organizacji polskich kół gospodarczych, pracujących na terenie portu gdańskiego.

W skład Rady wchodzi obecnie 41 firm i jeden związek gospodarczy.

Dłuższy artykuł czołowy cennej publikacji gospodarczej omawia handel zbożem polskim w dawnych czasach w Gdańsku, które było i jest w dalszym ciągu jednym z podstawowych artykułów, przeładowywanych przez port gdański.

W dalszym ciągu obszernie omówiona została sytuacja gospodarcza portu gdańskiego w 1938 r., który mimo burzliwego okresu międzynarodowych przemian politycznych i gospodarczych wyszedł jakoś obronną ręką, i dzięki wykorzystaniu aparatu przeładunkowo - handlowego przez Polskę osiągnął prawie niezmienione obroty towarowe.

Bardzo ciekawe i charakterystyczne jest przedstawienie udziału elementu polskiego oraz twórczej jego roli na poszczególnych odcinkach pracy portu gdańskiego, co ilustrują odnośne cyfry.

Na podstawie danych tych stwierdzić można, że mimo wielkich utrudnień oraz niedotrzymania obietnic przez władze gdańskie — polskie sfery gospodarczo - portowe starają się utrzymać poziom swych obrotów w skali z lat poprzednich.

Książka ozdobiona jest reprodukcją pieczęci dawniejszych burgrabiów Królów Polskich, rezydujących niegdyś w Gdańsku, wyobrażającej w sposób plastyczny symboliczną łączność Gdańska z Koroną.

O polską potęgę w powietrzu

Równowaga sił na Bałtyku

Żydzi udają patriotów polskich

(lub) Po chwilach napięcia w atmosferze międzynarodowej nastąpiło odprężenie. Państwa zachodnie montują porozumienie, państwa „osi" wzmacniają wspólne więzy. W publikacjach i oświadczeniach szefów rządów, przebija dążność do zachowania pokoju. Zrozumiano jednak wreszcie, że pokoju nie zabezpieczą układy i pakty. W myśl starej rzymskiej zasady „si vis pacem para bellum", państwa na gwałt zbroją się, wzmacniając swą potęgę militarną.

WOJNA-POWIETRZNA

Dlatego pragnąc pokoju, musimy jednak do wojny być przygotowani. Przyszła wojna, to wojna powietrzna — pisze „Polska Zbrojna"

...„Wiemy, że musimy być zbrojni, rozumiemy dobrze, iż w czasach dzisiejszych, w wieku XX walki w powietrzu, musimy przede wszystkim w powietrzu być silni. Wielki nasz naród musi mieć wolny dech. Jakiż stąd wniosek? Musimy mieć możliwie najsilniejsze lotnictwo, musimy mieć najlepszą, na jaką nas stać, obronę przeciwlotniczą. Jak to brzmi konkretnie? To setki nowych dla Polski samolotów, setki nowych dział dla zwalczania przeciwnika w powietrzu. Polska i tylko Polska musi panować w swym powietrzu. Powietrze polskie musi być wolne..."

Rozpisana ostatnio pożyczka lotnicza ma na celu dozbrojenie Polski w powietrzu, przez stworzenie silnego, potężnego lotnictwa.

RÓWNOWAGA NA BAŁTYKU

Z silnym zawsze liczą się wszyscy — potęga i gotowość bojowa — oto najlepsza gwarancja pokoju. Gwarancję pokoju daje poza tym ułożenie stosunków z narodami sprzymierzonymi, stworzenie silnego bloku, któryby potrafił zahamować pochód zaborczego germanizmu. W pierwszym rzędzie należy dążyć — stwierdza p. J. R. w „Małym Dzienniku" — do utrzymania równowagi na Bałtyku:

...„W Polsce wszystko, co świadczy o krzepnięciu siły wewnętrznej Litwy, witane jest z radością najszczerszą. Nie tylko dlatego, że objawy patriotyzmu i energii narodowej zawsze budzić muszą uznanie i szacunek, ale także i ze względu na trzeźwą ocenę dzisiejszego położenia politycznego w Europie, w szczególności zaś w regionie bałtyckim.

Utrzymanie bowiem równowagi politycznej nad Bałtykiem jest jednym z zasadniczych i niezmiennych nakazów polskiej racji stanu.

ZAPOWIEDŹ ZMIAN

Wprawdzie w sytuacji międzynarodowej nastąpiło odprężenie, jednak groźba wojny istnieje nadal. Ostatnie wystąpienie „Deutsche Diplomatische Politische Korrenspodenz" — „Warszawski Dziennik Narodowy" ocenia jako zapowiedź zmiany w stosunkach polsko - niemieckich:

„...Zmiana ta byłaby upozorowana rzekomymi prześladowaniami Niemców w Polsce, podobnie jak to miało miejsce w innych krajach. Nie zaskoczyło to nas i nie zdziwiło zbytnio. Ze zmianą tą liczyliśmy się od dawna i jesteśmy przygotowani na jej nadejście. Niemcy niebawem przekonają się, że taktyka sudecka nie wszędzie może być z tym samym powodzeniem stosowana".

Najbliższa przyszłość pokaże, czy wystąpienie „D. D. P. K." jest rzeczywiście zapowiedzią zmian.

„GOTOWI"

Dotychczas mówiło się o pełnej spokoju, opanowania, ale zarazem gotowości postawie społeczeństwa polskiego. Tymczasem z wielkim zdziwieniem czytamy w „Naszym Przeglądzie", że

„...W obliczu wydarzeń doniosłych, rozgrywających się za granicami Rzeczypospolitej, w obliczu tych mocy ciemnych, które sprzęgają się pod znakiem przemocy, deptania zobowiązań i dążeń zaborczych — społeczeństwo żydowskie w Polsce spontanicznie zgłosiło swą gotowość do największych ofiar krwi i mienia — w obronie nietykalności granic, potęgi mocarstwowej i majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Znamy dobrze żydowskie objawy „gotowści do największych ofiar".

W dalszym ciągu dowiadujemy się z „Naszego Przeglądu", że

„...Żar uczucia przenika deklaracje żydowskie. Jest w nich coś więcej, niż wola spełnienia zwykłych obowiązków obywatelskich, jest umiłowanie Polski i zaufanie do Narodu Polskiego..."

No, no, więc nie tylko „gotowość do największych ofiar", ale i „umiłowanie Polski i zaufanie do Narodu Polskiego".

Wiemy o co żydom chodzi. Dla nich wojna z Niemcami, to „święta wojna z Hitlerem, to zemsta za prześladowania żydów w Niemczech. Oto istotne źródło ich „ofiarności" i „patriotyzmu polskiego".

Wznowienie chlubnej tradycji

W ub. tygodniu poświęcony został przy ul. Marszałkowskiej 76 magazyn bławatny.

Magazyn należy do Jerzego Czajkowskiego syna Eugeniusza, współwłaściciela znanej na terenie stolicy firmy: E. Czajkowski i W. Wernik, egzystującej przez blisko 30 lat na rogu ulicy Próżnej i Marszałkowskiej, a zlikwidowanej przez blisko 8 laty. Przez otwarcie magazynu p. Jerzy Czajkowski nawiązuje do dawnej pięknej tradycji firmy, cieszącej się dużym powodzeniem wśród najwytworniejszej elity stolicy. RE..

12 kwietnia skończą się

Ferie świąteczne w szkołach

Min. W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferii wielkanocnych w bieżącym roku szkolnym na dzień 12 kwietnia 1939 r.

Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem w czwartek dnia 13 kwietnia 1939 r.

Pomnik Drzymały

stanie w Drzymałowie

Na drugim posiedzeniu Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego przyjęto wniosek w sprawie wybudowania przez Poznański Samorząd pomnika Drzymały w Drzymałowie.

Następnie uchwalono budżet Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1940. Budżet ten przewiduje łącznie kwotę zł. 8 milj. 860 tys., w czym budżet zwyczajny obejmuje zł. 7 milj. 750 tys., a nadzwyczajny zł. 1 milj. 112 tys. Na utrzymanie zakładów opiekuńczych i leczniczych przeznaczono z tego 5.450.000 zł. Pozatem Sejmik uchwalił subskrypcje 100.000 zł. na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

—xOx—

Oczyszczajmy teren

Znamienny list harcmistrza

Do Redakcji naszej wpłynął list, który cytujemy poniżej:

Druhowie Harcerze. Na Polskę przyszedł znowu „moment osobliwy". Stoimy przed zdarzeniami wielkimi.

Agentury obce pracują ze zdwojoną energią. Widząc coraz bardziej jednolity, podniosły i godny duch Narodu, starają się przeciwdziałać rosnącej z niego mocy. Więc, przede wszystkim, rozsiewają najprzeróżniejsze domysły, wieści, plotki, zmierzające do tego, by już teraz, już zaraz pomieszać i do gruntu, do dna rozbić zdrowe chłopskie myślenie, uczciwą wiarę i narodowe poczucie wspólnej Sprawy, by później w skłóconych umysłach, siać wszystko, co tylko nam samym szkodę przynieść może.

Zwracam się do Druhów starych i młodych. Jest nas, Bogu dzięki, w Polsce i po za Jej granicami gromada wielka — setki tysięcy, jak zawsze, jak od początku zaprzysiężonych w służbie dla Polski. Więc tymczasem dopóki nie padnie rozkaz innej służby — oczyszczajmy teren. Nie dopuśćmy by świadomi lub głupi szkodnicy, podstępni lub bezmyślni plotkarze szerzyli, sączoną przez wrogów truciznę, rozbijali jednoczący się Naród, osłabiali Jego moc.

Pamiętajcie Druhowie, iż wielki Naród angielski, z którego powstał Twórca Skautingu głosi i wykonuje także i tę wielką prawdę: Right or wrong — my Country.

Czesław Jankowski, Harcmistrz.

Pomimo szturmu lewicy i sanacji

Młodzież narodowo-radykalna zwyciężyła w S. G. G. W.

Dnia 27 b. m. odbyły się wybory do władz T-wa Bratnia Pomoc stud. S. G. G. W. Głosowanie odbywało się przy bardzo dużej stosunkowo frekwencji uprawnionych do głosowania, bo wynoszącej około 86 proc. W wyniku głosowania lista Narodowa Polskiej Młodzieży Radykalnej uzyskała 7 mandatów na ogólną liczbę mandatów 11 w Zarządzie, 3 mandaty na 5 w Kom. Rewizyjnej i 10 mandatów na 15 w Sądzie Koleżeńskim.

Lista demokratyczna uzyskała 4 mandaty do Zarządu, 2 do Kom. Rewizyjnej i 5 do Sądu Koleżeńskiego.

Na Listę Demokratyczną grupującą elementy lewicowe głosowali między innymi sympatycy O. Z. N-u, członkowie Legionu Młodzieży Polskiej, członków b. Legionu Młodych oraz członków Kręgu Starszoharcerskiego zarejestrowanego przy S. G. G. W. Cała więc lewica i sanacja skupiła się, aby szturmować na pozycje młodzieży narodowo - radykalnej. I tym razem się nie udało.

Nowa placówka chrześcijańska

W dniu 22. III. 39 r. ks. Roguski, w obecności przedstawicieli prasy i przemysłu konfekcyjnego, dokonał poświęcenie nowootwartego wielkiego magazynu konfekcji damskiej przy ul. Marszałkowskiej 111 pod firmą „Polska Wytwórnia Konfekcji Damskiej".

Nowootwartej placówce polskiej życzymy pomyślnego rozwoju.

ABC sportowe

Koło seniorów A. Z. S.

powstaje w Warszawie

Akademik uprawiający sport w barwach Akademickiego Związku Sportowego, z chwilą ukończenia Uczelni przestawał być członkiem Związku i albo przenosił się do jakiegoś innego klubu sportowego, albo nie interesował się już sportem. Stan ten nie wpływał, rzecz oczywista, dodatnio ani na rozwój życia towarzyskiego zrzeszonej młodzieży, ani na utrwalenie i przechowanie dla następnych pokoleń tradycji sportowej Związku.

Zapobiec temu stanowi rzeczy mogło jedynie stworzenie takich form prawnych i organizacyjnych, które pozwoliłyby „azetesiakom", kończącym studia, na niezrywanie więzów z organizacją sportową, w której pracowali przez szereg lat swych studiów. Taką formą jest instytucja seniorów A. Z. S., organizowana właśnie obecnie przez grono byłych czynnych członków tego Związku.

Instytucja ta pod nazwą: „Koło Seniorów A. Z. S. w Warszawie" ma za zadanie umożliwienie członkom uprawiania sportu, rozwijania i podtrzymywania życia towarzyskiego członków Koła przez posiadanie własnego lokalu, urządzanie zabaw, wycieczek turystycznych i t. p., wreszcie pomoc A. Z. S. w Warszawie i współdziałanie z nim w sprawach sportowych i administracyjnych.

Jak nas informują organizatorzy Walne Zgromadzenie Koła Seniorów A. Z. S. w Warszawie, które odbędzie się w dniu 1 kwietnia b. r. o godzinie 19-ej w Gmachu Głównym Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, będzie konstytucyjnym zgromadzeniem członków tej nowopowstającej instytucji, na terenie której powinni się znaleźć wszyscy dawni „azetesiacy", liczba których w Warszawie sięga blisko 1000 osób i zawiera wśród nich wiele asów sportu polskiego ubiegłych lat.

Bokserskie mistrzostwa Polski

Warsz. Delegatura LPT organizuje w dniu 1 kwietnia rb. pociąg popularny z Warszawy do Katowic na „XVI Indywidualne Bokserskie Mistrzostwa Polski".

Pociąg odejdzie ze st. Warszawa Gdańska w dniu 1 kwietnia o godz. 22 m. 00 i powróci na tę samą stację w dniu 3 kwietnia o godz. 5 m. 30.

Cena karty kontrolnej, ważnej na przejazd w obie strony, w wagonach turystycznych z miejscami do leżenia — zł. 14.90.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Carmen" po raz ostatni.

TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy" L. H. Morstina. Ostatnie przedstawienie. 4 kwietnia premiera „Hamleta".

TEATR NARODOWY: „Nasze miasto".

TEATR NOWY: Komedia Cowarda „Week-end" z Ćwiklińską.

TEATR MAŁY: Komedia Wilde'a „Brat Marnotrawny".

TEATR LETNI: Komedia Sardou „Madame Sans Gène".

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu" Szaniawskiego.

TEATR „8.15": „Skowronek" z Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Zakochana".

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Pod parasolem".

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO" „POD PARASOLEM"

rewia w 18 wybuchach z udziałem CHÓRU DANA, Heleny Grossówny, Stefanii Górskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olszy, A. Boguckiego, Ws. Orłowa i B. Wasiela. 2 przedstaw. 7.30 i 10a.

TEATR KAMERALNY: Sztuka A. Josset'a „Elżbieta królowa — kobieta bez mężczyzny".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36—40): O godz. 8.10 wiecz. komedia A. Bunscha „Haneczka i duch".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY przy ul. Otwockiej 3, o godz. 19: „Obowiązek".

CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł Mistrza Polski na r. 1939.

KINA

KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Sama przez życie", na scenie rewia.

ITALIA: „Królewna Śnieżka".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Pod Twoją Obronę" i „Życie i śmierć Piusa XI".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Niezwyciężony Robinson Cruzoe".

JURATA: „Halka" oraz „Szczęśliwa 13".

KOMETA: „Pola Elizejskie".

MARS: „Paweł i Gaweł" i dodatki.

MIEJSKIE (Hipoteczna): „Modelka".

PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.

NAPOLEON: „Trzy walce".

PRAGA: „Music Hall" i rewia.

PRASKIE OKO: „Dama na dwa tygodnie" i „Ultimatum".

ROMA: „Gunga Din".

SOKÓŁ: „Pod fałszywym oskarżeniem" i „Meksykańska awantura".

STUDIO: „Niebieski Lis".

ŚWIAT: „Marco Polo" i dodatki.

DZIEN W POLITYCE

ZMIANY W DYPLOMACJI

Sekretarz poselstwa portugalskiego p. Narciso Manuel de Freire d'Andrade opuścił swe stanowisko. Na jego miejsce przybył p. Manuel Santos Silva Machando, II sekretarz poselstwa.

Sekretarz poselstwa finlandzkiego p. Tauno Suontausta został odwołany do centrali. Na jego miejsce przybył i objął urzędowanie p. Leo Tuominen, b. sekretarz poselstwa finladzkiego w Rydze.

Do poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie został przydzielony nowy attaché legacyjny dr. Rudolf Szalek, ostatnio attaché przy poselstwie jugosłowiańskim w Wiedniu.

KONFISKATA DWUTYGODNIKA GOSPODARCZEGO

Zamiast normalnego numeru dwutygodnika „Polityka gospodarcza" została wydana jedna karta z oświadczeniem: „Zawiadamiamy Szan. prenumeratorów, że Nr. 82 naszego pisma został skonfiskowany, wobec czego nie możemy go dostarczyć. Następny numer wyjdzie w bliskich dniach. Redakcja.

Pismo to było wyrazem kół, zbliżonych do p. min. Matuszewskiego.

Maria Rutkowska

Gran Rapporto „Squadristi"

W XX-lecie Partii Faszystowskiej

(Korespondencja własna „ABC")

RZYM, 26 marca

Już od Brennero, niemal od pierwszej stacji granicznej w ostatni dzień przed świętem Dwudziestolecia, z okna wagonu mogłam obserwować niezliczone pociągi, ciągnące w stronę Rzymu i pełne śpiewających czarnych koszul.

W przedziale jechali ze mną różnojęzyczni cudzoziemcy. Wszyscy sylabizowali włoskie gazety i wszyscy zamierzali pójść nazajutrz na Piazza Venezia.

Tym razem jednak wielka mowa Mussoliniego miała być wygłoszona na stadionie olimpijskim przy Foro Mussolini. I w tamtą stronę ruszyłam taksówką na dwie godziny przed wyznaczoną godziną.

RANKIEM...

Mokrymi na deszczu ulicami miasta ciągnęły oddziały czarnych zguadristi", G. I. L. (Gioventu Ital. del Littorio), G. U. V. dell'Urbe (studenci), oddziały małych Balilla i mniejszych jeszcze Figli della Lupe, oddziały dziewcząt w białych bluzkach pod czarnymi mundurami. Pędzą auta, omnibusy i tramwaje, postrojone w trójkolorowe chorągiewki i rozbrzmiewające śpiewem.

Pociągów przybyło 70. Miasto tak pełne, że nigdzie nie można było znaleźć miejsca do spania. W dzień ulice zaroiły się czarnymi koszulami.

W różnych punktach miasta wyznaczono miejsca zbiórek. Na piazza Apollo Doro zbiórka Lombardii. Na piazza d'Armi-Sicilia, Lucania, Umbria, Calabri, Piemonte, na piazzale Clodio - Veneto, Liguria, Emilia i tak dalej i dalej, cały kraj zmieścił się w wiecznym mieście.

NA FORO MUSSOLINI

Mostami przez Tevere ścigają się setki aut. Policjanci rozsyłają je w różne strony, różnymi trasami. Moja taksówka, uzbrojona w znak wejściowy prasy, brnie przez tłok, przez wszystkie skrzyżowania, mija wszystkie miejsca parkowania, stając pod trybunami stadionu.

Na Foro Mussolini wrzawa, tłok i błoto. Zimno, jak w Warszawie. Stadion olimpijski zapełnia się z minuty na minutę. Olbrzymią przestrzeń zapełniają nadchodzące oddziałami grupy prowincjonalne. Trybuny od najniższych do najwyższych pięter nabite zwartą masą ludzką.

PIOSENKI W DESZCZU

Deszcz pada bez przerwy. Na stadionie tłumy ruszają się, jak ciemne fale. Humor i radość tryska z twarzy roześmianych mimo zimna, mimo deszczu i zmęczenia.

Raz poraz tłum zniecierpliwiony, pełen kipiącego już w nim entuzjazmu wyrzuca okrzyk, skandowany setkami ust:

— Duce, Duce!

Ze wszystkich krańców stadionu napływają nad środek pola zmieszane melodie. Najpiękniejsze włoskie piosenki i ulubione faszystowskie „canzony"

Sole che sorgi
Libero e giocondo
I tuoi cavaldoma
Tu non vedrai
Nessuna cosa al mondo
Maggior di Roma!
Maggior di Roma!

TRYBUNA HONOROWA

Nad ciemną masą zalegającą stadion łopocą na wietrze flagi trójkolorowe i czarne flagi partii. Trybuny dekorują z dwu stron „la bari", proporce.

Trybuna honorowa wyrasta ponad inne. U jej podnóża czatują przyczajone aparaty reporterów. Ponad nimi las proporców i na trzech najwyższych stopniach trzy złocące się rzędy insygniów partyjnych.

Po środku trybuny wyniosła, surowa w kamiennej gładkości mównica. Spływa z niej purpurowa flaga haftowana złotem. Mównica jeszcze pusta.

CYLINDRY AMBASADORÓW

Z dwu stron mównicy, jak żywa dekoracja: na prawo dygnitarze partii, generałowie, rząd. Na lewo — cylindry ambasadorów. Wśród nich wyróżnia się oczywiście cylinder ambasadora Polski. Wytworna sylwetka naszego reprezentanta byłaby zapewne najbardziej interesującym przedmiotem spojrzeń mas z dołu, gdyby nie to, że tuż obok stoją dwaj delegaci w danej chwili specjalnie ostentacyjnie oklaskiwani i okrzykiwani: w czerwonym berecie hiszpański sekretarz Falangi p. Cuesta i delegat Niemiec — p. Robert Ley.

Na ich cześć czarnooki tłum w czarnych koszulach wznosi raz poraz przyjacielskie okrzyki.

WŚRÓD HUKU ARMAT

Przed wyznaczoną godziną ustaje deszcz. I razem z błyskiem słońca (które podobno zawsze dotąd świeciło Mussoliniemu) uderza w powietrze pierwszy wystrzał armatni.

— Duce, Duce! — wybuchają tłumy. Stadion trzęsie się od krzyków. Nad głowami, nad czarną masą w dole powiewają pstre chustki, zciągnięte z szyi. Czerwone, zielone, niebieskie. Unoszą się ze stóp trybuny honorowej czarne labari i złote fasci. Wstają z ziemi gotowe do roboty łby aparatów fotograficznych.

Huczą armaty. Srebrny dźwięk trąb rzuca nad pole stadionu radosną melodię Giovinezzy.

Prężą się panowie w cylindrach, jak wyprężyły się nieprzeliczone szeregi czarnych koszul. Na pustą trybunę wchodzi mocnym krokiem Mussolini.

TWARZĄ W TWARZ PRZED TŁUMAMI

Tłumy wpadają w ekstazę. Jeden olbrzymi, potężny krzyk bucha z setek piersi. Jaki mały jest ten samotny człowiek na pustej mównicy w obliczu ogromnych krzyczących tłumów...

Ucisza ich podniesieniem ręki. To nie pomaga. Stadion trzęsie się od okrzyków. Staje mi mimowoli w pamięci obraz w Norymbergii. Karne i spokojne tłumy hitlerowców, jak wosk miękkie, bierne i uległe. Cóż za różnica. Tu naokoło płoną twarze. Kipiący ogień, którego nie trzeba rozniecać. Ogień, który tylko trzeba umieć zużywać dobrze.

Tłum, który jeszcze kilka minut temu wydawał mi się niemal rozśpiewanym tłumem jarmarcznym, zmienia się nagle w oczach. Widok tego jednego człowieka, stojącego na wysokim wzniesieniu samotnie na tle nieba, zmienił oblicze tłumu. Przypomniał im, że są czymś więcej, niż śpiewającymi „lazzarone", że dziś stali się przez niego zdolnymi do wielkości.

Nad głową Mussoliniego łopocą, targane wiatrem stare proporce Partii. Za chwilę udekoruje je Krzyżem Walecznych Dwadzieścia lat. Partia Faszystowska wobec narodu zdała swój egzamin znakomicie.

Z GESTEM NAPOLEONA

Mussolini mówi. Tak zapewne wyglądał mówiący Napoleon.

Wiatr miota flagami. Huczy nad głowami ludzi. Pędzi po niebie chmury. Z szumu wiatru, chwytane przez megafony, padają na słuchające tłumy słowa, których oczekiwali, choć każdy Włoch wiedział już przed tym, co będzie powiedziane.

To było tylko utwierdzenie w dotychczasowych uczuciach i kierunku myśli. Potwierdzona wroga niechęć do Francji, stanowczo i bez wahania wyciągnięta ręka do Niemiec. Pięć punktów Mussoliniego:

1) pokój po uznaniu praw włoskich, 2) oś niezmieniona, 3) odpowiedzialność Francji, 4) prawo do morza Śródziemnego, 5) zbrojenia morskie, lądowe i powietrzne.

— Kiedy naród uzbrojony w niezliczone arsenały nie zrobił ani jednego gestu, — O Czechosłowacji mówił Mussolini — aby wykazać swoją dojrzałość, to wskazuje, że jest aż nadto dojrzały do swego nowego losu.

Te słowa, choć nie dotyczyły bezpośrednio Włoch, wywołały gwałtowną reakcję. Gwizdy i okrzyki odpowiedziały tym słowom i stały się wyrazem pogardy dla narodu, który chciał zginąć bez kropli krwi.

— Italia non tra che la via del suo interesse et del suo onore" — pisał Virginio Gayda tego samego dnia, w artykule, poprzedzającym mowę Mussoliniego.

— Jakiekolwiek byłyby losy drogi dalsze Włoch, tej jednej największej zasługi Wittoria Mussoliniemu nie zaprzeczy nigdy: obudził w narodzie śpiewających próżniaków pragnienie potęgi i poczucie honoru.



Mussolini w marszu na Rzym.

Echa zajść antyżydowskich przed barem à la Fourchette

Otrzymaliśmy następujący list z prośbą o zamieszczenie:

Oskarżony i skazany wyrokiem sądu na podstawie mylnego zeznania policjanta, proszę o zgłoszenie się osób, mogących wnieść do sprawy jakiekolwiek wyjaśnienia.

Wypadek niniejszy miał miejsce 9 listopada 1938 r. po nabożeństwie za duszę ś. p. Stanisława Wacławskiego, w czasie manifestacji studentów na ul. Marszałkowskiej róg Złotej przed barem à la Fourchette, w którym została wybita szyba, o co zostałem oskarżony.

Ze względu na bardzo przykre konsekwencje, jakie będę musiał niesłusznie ponieść, zwracam się z prośbą o koleżańską przysługę zgłoszenia się pod telefon 82731 w godz. 8 — 9 i 15 — 16 celem wyjaśnienia pomyłki przy apelacji. Stefan B.

Likwidacja polskich nabożeństw

Fala prześladowań Polaków ogarnęła Śląsk Opolski

Bund Deutscher Osten (Niemiecki Związek Wschodni) na Śląsku Opolskim wspólnie z władzami niemieckimi przeprowadza ostatnio systematyczną i planową akcję usuwania języka polskiego z nabożeństw dodatkowych i kazań oraz organizacji katolickich zamieszkałej tam ludności polskiej. W Miechowicach dn. 26 marca b. r. ks. prob. Cichoń ogłosił z ambony list w którym Niemiecki Związek Wschodni żąda skasowania wszystkich nabożeństw w języku polskim oraz usunięcia napisów polskich ze ścian budynków i sztandarów. Wskutek interwencji ks. Cichonia władze niemieckie pozostawiły tylko jedną polską mszę ranną o g. 6-ej.

W Karbie w pow. bytomskim z dniem 1 kwietnia b. r. zostanie skasowane jedyne polskie nabożeństwo ranne. W Bytomiu na Rozbarku władze niemieckie rozwiązały polską kongregację mariańską. Rozwiązanie to nastąpiło bez zgody i wiedzy członków.

Bund Deutscher Osten nie cofa się przed użyciem gróźb i próby szantażu. Charakterystycznym jest list skierowany imiennie do mieszkańców wsi Malin, o treści następującej:

„Niemiecki Związek Wschodni... Marzec 1939 r., Oddział Malin.

Stwierdzamy, że Pan należy do tych, którzy stale uczęszczają na nabożeństwa polskie. Ponieważ Pan nie zalicza się do mniejszości, niemiecki zaś język na tyle ma Pan opanowany, że może Pan słuchać nauk duchownego w języku niemieckim, przeto postępowanie Pana jest mi niezrozumiałe, bo chyba możemy przyjąć, iż jest Pan Niemcem. Widocznie nie widzi Pan niebezpieczeństwa, wynikającego z tego, że po niemiecku myślący rodacy uczęszczają na nabożeństwa polskie, gdyż musiałby Pan wiedzieć, że takie wypadki wyzyskiwane są propagandowo przez ludność polską na szkodę Rzeszy Niemieckiej. Nie możemy zaś przypuszczać, by Pan miał zamiar szkodzenia Rzeszy Niemieckiej. Apeluję więc do Pana, jako do Niemca, aby na przyszłość był Pan świadom swojej narodowości i chodził tylko na nabożeństwa niemieckie.

Gdyby jednak nabożeństwo niemieckie odbywało się za wcześnie — Pan może zawsze korzystać z nabożeństwa dla młodzieży. Jeżeli ma Pan dobrą wolę — zobaczymy, iż wszystko da się zrobić. W nadziei, że te słowa będą przez Pana dobrze zrozumiane, łączę niemieckie pozdrowienie: Heil Hitler. — Wunschik, nauczyciel, kierownik oddziału B. D. O.".

Ręka niemieckiego związkowca nie szczędzi starych polskich krzyży i figur przydrożnych. Na śląskich drogach stawiane przez rodaków krzyże przydroże mają wyrąbane polskie napisy lub obalone figury świętych.

Nowy port nad Dunajem

Miasto Krems, leżące nad Dunajem — pomiędzy Wiedniem i Lincem, otrzyma wkrótce nowoczesny wielki port przeładunkowy przeznaczony szczególnie dla transportów zboża.

Z teatru o teatrze

Atmosfera sypialni

TEATR KAMERALNY — André Josset: „Elżbieta królowa, kobieta bez mężczyzny", sztuka w 5-ciu obrazach.

Postać Elżbiety, królowej Anglii jest nader interesująca dla psychologa, zwłaszcza dla wyznawcy psychoanalizy Freuda, albo psychologii indywidualnej Adlera. Życie i postać królowej. jej charakter, i czyny, to bogaty materiał przykładowy dla psychoanalityka. Psychoanaliza nie jest jednak jedynym w psychologii stanowiskiem, pozwalającym wyjaśniać i rozumieć sprawy ludzkie, a seksualizm nie jest jedynym akumulatorem twórczej energii człowieka. Wiedzą o tym dobrze sami nawet freudyści. Wie o tym i Lytton Strachey, biograf Elżbiety, który, jakkolwiek skłonny jest szukać pobudek postępowania królowej w specyficznych właściwościach jej charakteru, powstałych wskutek zaburzeń sfery seksualnej, przecież nie zapomina i o tych czynnikach w psychice ludzkiej, dzięki którym czyny człowieka mogą mieć źródła w innych sferach, niż — wnętrze sypialni.

André Jossef upraszcza zagadnienie. Ludzie — według niego — to organizmy męskie i żeńskie; istotą istnienia są procesy fizjologiczne, przebiegające w tych organizmach, a celem życia — kontakt, również fizjologiczny. Ludzie dążą do tego celu wszelkimi sposobami, świadomie, lub nieświadomie, popychani instynktem a kiedy zabiegi ich na tej drodze napotykają na trudności i przeszkody, wówczas powstają konflikty: uwalniają one nagromadzoną w organizmach energię witalną, wywołują reakcje, działanie, rodzą zarówno bohaterskie czyny, jak i ponure zbrodnie. Największym szczęściem jest zespolenie ciał, największą niedolą — oddalenie od upragnionego... organizmu.

Hrabia Essex nie może posiąść upragnionej kobiety — więc popełnia szaleństwa; królowa Elżbieta nie może oddać się upragnionemu mężczyźnie wskutek hamującego działania urazu psychicznego, wyniesionego z wczesnej młodości — więc skutki jej cierpienia odczuwa naród angielski.

Tron królewski ustępuje znaczeniem łożu królowej, jej sypialnia zamyka sprawy donioślejsze, niż jej gabinet pracy.

Nie zaspokojony w swym pożądaniu Essex miota się jak szalejący płomień, nie zaspokojona kobieta na tronie ulega atakom histerii, Anglia tymczasem przegrywa wojny... oto sposób w jaki Jossef patrzy na ukryty mechanizm dziejów.

Jossef pamięta o teorii sublimacji i degeneracji instynktów, owszem. Essex — nie mogąc posiąść Elżbiety — jedyne ukojenie w swoim „nieszczęściu" widzi w rozpuście, Elżbieta — nie mogąc oddać się Essexowi — ukojenia szuka w pracy. Lecz nie wierzymy Jossetowi, że naprawdę chciał „uwznioślić" Elżbietę. Wydaje się, iż próby jego w tym kierunku są raczej tylko ustępstwem wobec prawdy historycznej, no i wobec tych widzów, których zbyt bezceremonialne uproszczenie natury ludzkiej mogłoby irytować. Nie wierzymy Jossetowi tam, gdzie usiłuje nas „naciągnąć" na sentyment, bowiem za dużo pokazał nam błota. I nie wierzymy mu, kiedy usiłuje nam dowieść, na przykładzie Elżbiety i Essexa, że najgłówniejszym motorem ludzkiego poostępowania jest instynkt gatunkowy.

Udowodnić tego założenia nie udało się Jossetowi. Udało mu się natomiast wytworzyć atmosferę erotyczną wokół swej sztuki. Osiągnął to doborem scen, wykończeniem „soczystych" epizodów i t. d. Wśród nich naczelne miejsce zajmuje „spowiedź" młodej Mary Howard, która starzejącej się Elżbiecie musi opowiadać szczegółowo i barwnie o swych miłosnych przeżyciach z Essexem. Scena ta ma nastrój jakiejś makabry patologicznej. Duszna atmosfera sypialni zaczyna ciążyć.

Całość uderza brakiem kultury estetycznej i uczuciowej. Trudno zdecydować, czy jest to właściwość sztuki, czy też interpretacji reżysera i aktorów. Zwrócić też trzeba uwagę na dużą dowolność historyczną w treści sztuki. U Josseta Essex jest kochankiem Elżbiety, legenda historyczna czyni go jej... synem.

W tym miejscu nasuwają się dalsze zastrzeżenia. Teatr Kameralny obrał linię repertuaru, która musi wywołać protest. Te wszystkie „Niewiniątka", „Tajemnice lekarskie", „Rodzeństwa Thierry", „Elżbiety" i t. d. nie dadzą się usprawiedliwić artystycznym eksperymentem. Teatr jest zjawiskiem społecznym, i dla tego może i musi być oceniany nie tylko przy pomocy artystycznych, lecz i moralnych kryteriów. Nie wolno pod płaszczem sztuki ukrywać widowisk, które ze społecznego punktu widzenia mogą być szkodliwe. Nikt natomiast nie może zapewnić, że drastyczne sceny i cały podkład psychiczno - moralny takiej sztuki, jak właśnie omawiana „Elżbieta"..., nie wywoła u widzów ujemnego wrażenia, szkodliwego z punktu widzenia higieny psychicznej. Teatr zaś w żadnym wypadku szkodzić nie może.

st. g.

Kurara — straszna trucizna Indian Argentyńskich

Z polecenia rządu argentyńskiego, grono chemików, lekarzy i botaników uruchomiło laboratorium doświadczalne dla wypróbowania działania różnych gatunków kurary tej strasznej trucizny, którą Indianie zatruwali końce swych strzał.

Kurara, którą uzyskuje się z kory pewnych gatunków roślin trujących, rosnących w lasach brazylijskich i argentyńskich, jest ciemno - brązową masą o gorzkim smaku i przychodzi do Europy w laskach bambusowych, zatkanych liśćmi. Wprowadzona do krwi trucizna ta paraliżuje nerwy ruchowe. Człowiek zatruty kurarą umiera wskutek paraliżu nerwów ruchowych i mięśni.

Kurara jest skutecznym antidotum przy zatruciach strychniną. Używa się jej również przy tężcu oraz wszelkiego rodzaju kurczach. W Brazylii i Argentynie używa się kurarę jako antidotum przy ukąszeniu jadowitych węży.

Nowa placówka Macierzy

Koło Macierzy im. Kraszewskiego założyło bibliotekę w fabryce wyrobów metalowych J. Serkowskiego przy ul. Nowolipie Nr. 76.

Wśród robotników jest prawdziwy głód książki, gdyż na początek zapisało się 70 czytelników. Jest to pierwsza stała biblioteka Macierzy na terenie fabrycznym w Warszawie.

„Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej" na wystawie w Warszawie

W dniu 29 marca odbyło się w gmachu Sejmu R. P. otwarcie wystawy p. n. „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej".

Wystawa stoi na wysokim poziomie artystycznym. Składa się na to zarówno ciekawy dobór motywów, jak i udział wybitnych amatorów fotografiki z Bułhakiem, Seroczyńskim, Wańskim, Wieczorkiem i Zdanowskim na czele.

Dobór eksponatów cechuje duża wszechstronność.

Orientację ułatwia przejrzysty układ, starannie opracowany katalog oraz sprawna obsługa informacyjna. Czynniki te w połączeniu z ciekawym doborem wartościowych zdjęć powinny zapewnić wystawie powodzenie.

Należy zaznaczyć, że eksponaty są pokłosiem konkursu zorganizowanego na jesieni r. ub. przez Zw. Prop. Turyst. Ziemi Wileńsk. Po konkursie urządzono wystawę w ramach Targów Północnych. Zainteresowanie było tak duże, że organizatorzy musieli wystawę dwukrotnie wznowić. Powodzenie lokalne podsunęło myśl zorganizowania wystawy wędrownej, która ma odwiedzić większe miasta Polski, poczynając od Warszawy.

Wystawa będzie czynna w okresie od 29 marca do 5 kwietnia br. w godz. 10 — 13 i 16 — 10. Wstęp bezpłatny.



Dyrektor Zw. Prop. Turyst. Ziemi Wileńskiej p. Józef Leon przemawia na otwarciu Wystawy „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej"

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunkowej ____
Wpisał ____
Sprawdził ____

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

Prof. Józef Mehoffer laureatem nagrody plastyczne Min. W.R. i O.P.

W dniu 29 marca 1939 r. sąd konkursowy nagrody plastycznej Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na rok 1939, złożony z p. Stefana Filipkiewicza, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, p. Ludomira Śledzińskiego, dziekana wydziału sztuk pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, p. Karola Tichego, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz p. dr. St. Lorentza, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie i dr. J. Szabłowskiego, kierownika państwowych zbiorów sztuki, odbył pod przewodnictwem prof. K. Tichego posiedzenie i uchwalił przedstawić panu ministrowi do nagrody prof. Józefa Mehoffera za całokształt wybitnej działalności na polu sztuki, za rodzimość tej sztuki, doskonale propagującej kulturę polską poza granicami kraju oraz za długoletnią działalność pedagogiczną.

Pan minister wniosek sądu zatwierdził. Nagroda wynosi 5.000 złotych.

Kronika kulturalna

PROF. KUTRZEBA PREZESEM P. A. U.

W dniu 28 marca 1939 r. odbyło się walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności, poświęcone całokształtowi spraw naukowych, administracyjnych i gospodarczych oraz ustaleniu budżetu akademii i programu prac w 1939 r.

Równocześnie walne zgromadzenie wybrało prezesem Akademii w miejsce s. p. prof. Stanisława Wróblewskiego, zmarłego w grudniu 1938 r. dotychczasowego sekretarza generalnego Akademii, prof. Stanisława Kutrzebę. Wybór ten wymaga w myśl statutu akademii zatwierdzenia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

W salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ul. Szucha została otwarta IV Wystawa prac fotograficznych oficerów Wojskowego Instytutu Geograficznego, zorganizowana z okazji 10-lecia istnienia Koła Miłośników fotografii, sekcji Geograf. Tow. Wiedzy Wojsk.

Wystawa ma charakter krajoznawczy. Zgrupowano tu około 600 prac. M. in. znajdujemy zdjęcia z polskiej wyprawy na Grenlandię i Spitzbergen.

Wystawa będzie otwarta tylko do dnia 3 kwietnia. Wystawę zwiedzać można od godz. 10 rano do 8 wiecz. Wejście bezpłatne.

SUKCES ŚPIEWAKA POLSKIEGO W JUGOSŁAWII

Znany tenor polski, p. Stanisław Drabik, odbywający obecnie po wyjeździe ze Lwowa tournée po Jugosławii, występował ostatnio ze znacznym sukcesem na scenach jugosłowiańskich w operach „Żydówka" i „Salome".

W najbliższym czasie po występach w Białogrodzie odbędą się występy polskiego tenora w Zagrzebiu w operach Carmen i Tosca. Należy zaznaczyć, że śpiewak polski ma doskonałą prasę w Jugosławii i jest przyjmowany wszędzie entuzjastycznie.

ZGON WYBITNEGO PRAWNIKA

W Krakowie zmarł wybitny prawnik cywilista, ś. p. dr. Stanisław Gołąb, profesor U. J., członek Polskiej Akademii Umiejętności.

J. F. WITTKOP 93)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Panie Soederlund — ciągnął Kols. — Może za rok... gdy już stanę twardo na nogach... może wtedy pan mi pozwoli przyjechać do Sorrento i poprosić o rękę panny Brygidy. Rozumiem, że taki włóczęga, jak ja, to nie partia dla pańskiej siostrzenicy. Brakuje mi wiele, poczynając od ogłady towarzyskiej, ale mam przed sobą cały rok. Popracuję porządnie nad sobą, by stać się godnym panny Brygidy, a wtedy dopiero przyjdę do pana i jeszcze raz zapytam. Wiem, że pan mi powie szczerą prawdę.

Soederlund mocno uścisnął mu dłoń.

— Dobrze, kochany przyjacielu.

XXIII

URAZ PSYCHICZNY

Sven Soederlund złożył dostatecznie przekonywające dowody sprężystości umysłu, energii i niespożytej żywotności, więc miał bezwzględne prawo twierdzić, że jeszcze nie zestarzał się tak dalece, by zamiar poślubienia znacznie od siebie młodszej kobiety był niewłaściwy lub wręcz śmieszny.

Odbył długą poważną rozmowę z panią Reingraff, do której się odnosił z synowskim szacunkiem, ceniąc wysoko jej rozum i doświadczenie życiowe.

Pod wpływem tej rozmowy zaczął rozpatrywać swój stosunek do Anieli z pewnej odległości.

Stwierdził przede wszystkim, że jego miłość jest w zasadzie bezpodstawna, gdyż swoje złudne nadzieje osnuł jedynie na zaufaniu, którym go Aniela obdarzyła. Ten dar — cenny w ogóle — urósł do rozmiarów szczęścia dlatego właśnie, że otrzymał to zaufanie z rąk Anieli. Był naprawdę szczęśliwy, czy miał prawo czego innego wymagać?!...

Chciał się przekonać uczciwie, jakie jest istotne podłoże jego obecnych przeżyć: niezniszczone nadzieje na wzajemność, niezaspokojona namiętność czy brak ostatecznego sprawdzianu, że jest jeszcze w pełni sił fizycznych i duchowych.

Był w silnej rozterce i pod nawałem sprzecznych myśli musiał się przyznać po raz pierwszy w życiu, że stracił całkowicie orientację. Chwilami wątpił o czystości i szczerości swych uczuć do Anieli, potem cierpiał głęboko, że ją utracił bezpowrotnie, wreszcie zaczynał wierzyć, że pod wrażeniem wzmianki dziennikarskiej o katastrofie samochodowej w jego duszy dokonał się pewien przewrót psychiczny, niemal rozdwojenie jaźni.

Tymi spostrzeżeniami podzielił się z panią Reingraff.

— Pamiętam taki wypadek — odparła staruszka. — Miałeś wtedy dziesięć lat. Matka dawała ci zagadki, aby skrócić trochę długie wieczory zimowe. Mróz rysował piękne kwiaty na szybach, w kominku przytulnie trzeszczało smoliste drzewo, Siedzieliśmy w jadalni przy lampie naftowej. Pewnego wieczora trafiła się zagadka, która mogła mieć dwa rozwiązania... jeśli się nie mylę, były to „kwoka" i „dzbanek". Od tego czasu do każdej zagadki szukałeś dwóch rozwiązań i już nie potrafiłeś się zadowolić jednym. Gniewałeś się, nie chciałeś wierzyć, że to był wyjątek. Zastanów się, Svenie, czy mniej więcej nie to samo teraz robisz?

Soederlund uśmiechnął się, ale był to wymęczony uśmiech.

— Tak, pamiętam...

Ten stan przygnębienia i rozterki trwał krótko. Soederlund nie należał do ludzi goniących bezskutecznie za mrzonkami lub poddających się zniewalającej rozpaczy — miał na to za dużo zdrowego rozsądku i siły woli. Wytłumaczył sobie ostatecznie, że musi się wyrzec Anieli oraz wszelkich nadziei na jej miłość, natomiast zachował dla niej przyjaźń i dlatego niepokoił się bardzo o dalszy los młodej kobiety.

Przyszła po południu pożegnać się i powiedzieć, że pozostaje przy mężu.

(D. c. n.).

30 milionów w ciągu dwóch dni

Imponujący wyścig ofiarności publicznej

Decydująca rola lotnictwa w pierwszych dniach wojny

Komisarz pożyczki lotniczej gen. broni L. Berbecki, wygłosił przez radio przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Przez cały wtorek napływały bezustannie nowe deklaracje na zakup pożyczki obrony przeciwlotniczej. **Chociaż urzędowy termin otwarcia subskrypcji pożyczki rozpoczyna się dopiero z dniem 5 kwietnia, to już obecnie panuje prawdziwy wyścig ofiarności. Deklarują swoje udziały zakłady przemysłowe i handlowe, banki, związki, zrzeszenia pracownicze, robotnicze, wolne zawody, młodzież szkolna, jednym słowem wszyscy — cała Polska. Dokonywuje się tutaj prawdziwe zjednoczenie dla wzniosłego celu obrony Ojczyzny.**

Trudno w tej chwili określić zebraną do tej pory sumę, ale według pobieżnych obliczeń przekracza ona znacznie 20.000.000 zł.

(Według ostatnich wiadomości z godzin wieczornych, suma subskrybowanej pożyczki obrony przeciwlotniczej przekroczyła 30 miln. zł. — przyp. red.).

Wpływają również dary innego rodzaju. Oto pani Stefania Juszczakowa, żona b. legionisty, przesyła ślubny pierścień złoty wagi 15 gramów i jednocześnie wzywa żony byłych legionistów o składanie podobnych ofiar.

Pani W. M., która pragnie zachować incognito, składa pierścień z dużym brylantem i szafirem.

Wczoraj postawiłem granice minimalne, które pragniemy osiągnąć, natomiast dzisiaj zgłaszam serdeczny żołnierski apel w imieniu lotnictwa polskiego, ażeby ambicją całego społeczeństwa w obliczu chwili dziejowej było kilkakrotne przewyższenie tej minimalnej granicy. Każde 10 milionów złotych powyżej tej granicy — to nowy etap do dalszego rozwoju potęgi państwa, to nowe zwycięstwo moralne idei narodu.

Lotnictwo polskie wierzy i ufa, że zwycięstwo to będzie odpowiadać powadze chwili.

Całe społeczeństwo polskie winno zrozumieć zasadniczą prawdę strategiczną, która głosi, **że wstępne kroki siły zbrojnej w obronie granic państwa, to, co Francuzi nazywają „Preliminaires", są nadzwyczaj ważnym momentem dla ustalenia się nastroju społeczeństwa** i wykuwają na zapleczu armii walczącej granitowy monolit woli całego narodu wiodący do zwycięstwa. **W wojnie przyszłej „les Preliminaires", czyli wstępne walki odbędą się w przestworzach podniebnych i pierwsze zwycięstwa, które dadzą narodowi pewność szczęśliwego wyniku, będą udziałem bohaterskiego lotnictwa polskiego.**

Dlatego też Wódz Naczelny kładzie nacisk na specjalne przyśpieszenie rozwoju tego rodzaju broni i dlatego apel mój kończę okrzykiem: **„Lilne, bohaterskie lotnictwo polskie niech żyje".**

Manifestacje

Powaga sytuacji międzynarodowej wywołała w społeczeństwie polskim żywą reakcję. We wszystkich niemal większych miastach Rzeczypospolitej miejscowe organizacje urządziły w ciągu kilku ostatnich dni, wielkie manifestacje na cześć Armii Polskiej, dając wyraz swej gotowości do walki z wrogami Polski.

Szczególnie gorąco manifestowały ziemie zachodnie Rzeczypospolitej, a więc Śląsk, Poznańskie, Pomorze.

Zewsząd płyną ofiary

na wzmożenie sił zbrojnych państwa

Niepodobna podać wszystkich ofiar złożonych na FON i na pożyczkę lotniczą, dlatego ograniczamy się do zanotowania tylko niektórych z pośród nich:

Rada Adwokacka w Wilnie 5000 zł., zobowiązując jednocześnie członków Izby Adwokackiej do subskrypcji pożyczki lotniczej w terminie do 20 kwietnia br.

Pracownicy „Kuriera Bałtyckiego" złożyli pierwsze składki w wysokości około 2000 zł. na zakupienie działa przeciwpancernego dla miejscowej brygady Obrony Narodowej. Pracownicy huty szkła „Hortensja" w Piotrkowie 5 proc. poborów kwietniowych, co wyniesie ok. 10.000 zł.

Rada Miejska Augustowa — 15.000 zł. Komisja budżetowa Sejmiku Woj. w Poznaniu — 100.000 zł. na subskrypcję Pożyczki Lotniczej. Poznańskie Koleje Elektr. — 30.000 zł. na Pożyczkę Lotniczą i 9517 zł. na FON.

Pracownicy syndykatu polskich hut żelaznych w Katowicach zł. 25.000. Pracownicy zw. eksportow. hut żelaznych polskich zł. 4.414. „Wspólnota Interesów" zł. 500.000. Urzędnicy i robotnicy kopalni „Kleofas" zł. 5000. Zakł. „Elektro" w Łaziskach Górnych zł. 30.000. Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Kol. zł 25.000. na Pożyczkę Lotniczą. Filistrzy i konwent czynny korp. „Arkonia" zł 5.000. PP. Tyszkiewiczowie zł 10.000. Wieśniak z Polesia zł 100 ze swoich oszczędności na lotnictwo. Polska Ak. Umiejętności w Krakowie zł 100.000. Kurator i pracownicy Kuratorium z Wilna zł 11.000. Pracownicy miejscy Grudziądza zł 50.000. Dyrekcja i pracownicy Izby Przem.-Handl. w Łodzi zł 20.000.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI zł. 3.000.000. Pani Marta Norkowska z Warszawy zł. 200. Pan Pierchało Herman, bezrobotny z Katowic przeznacza ostatnie zł. 5. Cukrownie „Garbów", Lublin, Zbiersk i Opalenica zł. 375.000. Bank Cukrownictwa zł. 500.000. Towarzystwo Reasekuracyjne „Warta" zł. 250.000. Związek Ociemniałych Żołnierzy zł. 10.000. (Prócz tego każdy inwalida, pobierający 100 zł. zakupi obligację, a inwalida, pobierający mniejszą rentę — bon za 200 zł.). Biuro Podróży „Orbis" w Warszawie zł. 50.000.

Pracownicy P. K. O. deklarują 50 proc. pensji na Pożyczkę Lotniczą

Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników PKO wydał następującą odezwę:

Koleżanki, Koledzy!

Stoimy w obliczu doniosłych wypadków dziejowych, gdy o losach narodów decyduje niezłomna wola i postawa bojowa społeczeństwa.

Państwo Polskie musi mieć silne lotnictwo — stalowe orły, każdej chwili gotowe do czynu.

Koleżanki i Koledzy! Rząd Rzeczypospolitej rozpisał

POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Aby dać dowód, że nie tylko gotowi jesteśmy bronić do ostatniej kropli krwi granic Rzeczypospolitej, ale również dobrowolnie chcemy przyczynić się do wzmocnienia siły bojowej Armii, Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników PKO na Nadzwyczajnym Zebraniu w dniu 29 b. m. powziął jednomyślnie uchwałę przystąpienia do subskrypcji Pożyczki Lotniczej i zadeklarował w imieniu wszystkich pracowników PKO na powyższy cel 50 proc. uposażenia miesięcznego.

Obok grobu Romana Dmowskiego

spoczęły zwłoki ś. p. Karola Wierczaka

Dnia 28 marca, o godz. 10ej rano w kościele Zbawiciela w Warszawie odprawiono nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karola Wierczaka, poczym odbyło się wyprowadzenie zwłok na cmentarz Bródnowski.

Po uroczystej Mszy św. na kazalnicę wstąpił ks. prał. Marceli Nowakowski i wygłosił żałobne przemówienie, poczym odprawiwszy egzekwie w asyście licznie zgromadzonego duchowieństwa wyprowadził zwłoki z kościoła. — Trumnę wynieśli na barkach członkowie władz naczelnych Stronnictwa Narodowego i przyjaciele zmarłego.

Kondukt pogrzebowy otwierali postępujący w szyku trójkowym narodowcy w jasnych mundurach, niosący wieńce, dalej maszerowały poczty sztandarowe, za trumną zaś szła rodzina zmarłego i parotysięczny tłum przyjaciół politycznych i osobistych ś. p. Karola Wierczaka.

Na Bródnie obok grobu Romana Dmowskiego — po przemówieniach żałobnych trumna ze zwłokami ś. p. Wierczaka spoczęła na miejscu wiecznego spoczynku.

Nowy układ płatniczy

polsko-francuski

W dniu 27 bm. podpisany został w Paryżu przez ambasadora R. P. p. Łukasiewicza z jednej strony oraz ministra spraw zagranicznych Bonneta i ministra Przemysłu i Handlu z drugiej strony w obecności wyższych urzędników Min. Spra. Zagr. i Min. Przem. i Handlu układ płatniczy, zastępujący układ z dn. 29 grudnia 1937 r.

Nowy układ płatniczy, który wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b., i jego aneksy, uzupełniające traktat handlowy polsko-francuski z dnia 22 maja 1937 r., stwarzają jednocześnie nowy system kompensat prywatnych, który niewątpliwie powiększy wzajemną wymianę handlową. W ten sposób oba rządy zamanifestowały wspólną wolę wzmożenia wymiany gospodarczej między Polską a Francją.

Wiadomości gospodarcze

KONTYNGENT NA CEBULKI KWIATOWE Z HOLANDII

Jak się dowiadujemy, Zw. Pol. Zrzeszeń Ogrodniczych zabiega od dwóch miesięcy o uruchomienie awansu na kontyngent holenderski na cebulki kwiatowe do wiosennego sadzenia.

Min. Przem. i Handlu skłonne jest uruchomić taki awans o ile uzyska zgodę rządu holenderskiego, iż awans ten zostanie odliczony od mającego być uruchomionego kontyngentu holenderskiego na r. 1939.

Dotąd sprawa nie została załatwiona przez czynniki holenderskie. Decyzji władz holenderskich oczekuje się w niedługim czasie.

SPÓŁDZIELCZY BANK RZEMIOSŁA I KUPIECTWA

Na zebraniu przedstawicieli chrześć. rzemiosła i kupiectwa w Kielcach uchwalono założyć Spółdzielczy Bank Rzemiosła i Kupiectwa Chrześcijańskiego.

Nowy bank będzie spółką z ogr. odp. wysokość udziału określono na 50 zł. Zebrani rzemieślnicy i kupcy postanowili przekazać na rzecz banku sumę 3.000 zł. pozostałą z likwidacji istniejącej przed kilku laty instytucji kredytowej o podobnym charakterze.

ORGANIZACJA PRAC. POL. KOMITETU ŻYWNOŚCIOWEGO

Jak się dowiadujemy, w bież. tygodniu ma być podpisany regulamin Pol. Kom. Żywnościowego oraz zatwierdzony skład i przewodnicy poszczególnych sekcji. W ten sposób prace Komitetu rozpoczęły by się na dobre z dniem 1 kwietnia br.

ELEKTRYCZNA LINIA PRZESYŁKOWA ZDOŁBUNÓW — RÓWNE

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej m. Równego postanowiono przystąpić do budowy elektrycznej linii przesyłowej Zdołbunów—Równe długości 18 klm. **Energia** elektryczna wytwarzana w cementowni w Zdołbunowie będzie dzięki tej linii zasilać miasto Równe, część gminy wiejskiej Równe i gminę Zdołbicę. Dzięki temu elektryfikacja m. Równego i okolic postąpi niewątpliwie znacznie naprzód.

Pojemność polskiego rynku poligraficznego

Tylko bezpośrednio zainteresowani zdają sobie sprawę, że Polska przedstawia niezwykle chłonny rynek zbytu dla przemysłu poligraficznego. Słowo pisane — wraz z bezlitosnym tępieniem pozostałości pozaborczych: analfabetyzmu — znajduje coraz większy zasięg. Łącznie z tym powstają nowe drukarnie, a stare modernizują się i rozbudowują. Tym też wyjaśnić trzeba silne wzmożenie importu w latach ostatnich maszyn drukarskich do Polski. Niestety, w tym dziale skazani jesteśmy niemal wyłącznie na przywóz, gdyż polski przemysł poligraficzny znajduje się jeszcze w powijakach.

Już w roku ubiegłym zwracał uwagę na Targach Poznańskich bogaty, wyodrębniony dział maszyn drukarskich. W roku bieżącym — jak nam donoszą — dział ten będzie jeszcze silniej rozbudowany. Wystawiają swoje maszyny drukarskie różnego rodzaju Niemcy, Szwecja, Anglia, a nawet nie jest nieprawdopodobne, że również USA.

Powyższe dowodzi trzech prawd: 1) że Polska jest coraz większym konsumentem artykułów przemysłowych, 2) że z roku na rok zmniejsza się analfabetyzm w Polsce istotnie (jest to potwierdzeniem danych cyfrowych z Małego Rocznika Statystycznego), 3) że Targi Poznańskie stanowią widać dobrą okazję dla nawiązywania stosunków handlowych w Polsce, jeżeli w jednym tylko dziale przemysłu — który przykładowo przytoczyliśmy — będą tak silnie obesłane. (az).

RADIO

PIĄTEK, 31 MARCA

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Zespoły mandolinistów (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Reportaż przyrodniczy. 15.20 Pogadanka. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Recital wokalno-fortepianowy. 17.05 Życie kulturalne. 17.15 Koncert kwartetowy. 17.45 Skrzynka techniczna. 17.55 Miniatury. 18.30 Audycja dla wsi. Fredry. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Felieton. 21.15 Ludwik v. Beethoven. 22.00 Koncert ze Szwecji i do Szwecji. 23.00 Wiadomości. 23.05 Dziennik. 23.10 Przegląd prasy z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

18.30 „Nikt mnie nie zna" — komedia Al. Fredry.
21.15 Ludwik v. Beethoven: Koncert z płyt.
22.00 Koncert ze Szwecji i do Szwecji.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.05 Koncert. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarcza. 17.20 Życie kulturalne stolicy. 17.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.05 Śpiew. 21.25 Szkic literacki. 21.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.55 Koncert rozrywkowy (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.05 Muzyka (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Orkiestra Polskiego Radia. 0.25 Audycja. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.05 Koncert. 1.25 Wiersze Or-Ota. 1.35 Melodie żołnierskie. 2.00 Pogadanka. 2.10 Duet harmonistów.

SOBOTA, 1.IV

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Romanse (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 15.40 — 15.45 Felieton. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Audycja chóralna. 17.00 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Felieton. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert. 22.55 Audycja. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Motety Orlanda di Lasso.
17.00 Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry.
21.00 Wesoły koncert.
21.45 „Gwiazdy sceny, radia i ekranu przed mikrofonem".

WARSZAWA II

14.00 J. S. Bach (płyty). 15.00 Sport. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Recital organowy. 16.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 18.25 L. v. Beethoven. 21.00 Audycja. 21.10 Felieton. 21.25 Audycja słowno-muzyczna. 21.55 Amerykańskie Orkiestry Symfoniczne (płyty). 22.55 Koncert.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.20 „Idzie wiosna".

STACJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Znad Gopła i Warty. 0.30 Muzyka ludowa. 0.45 Dziennik w językach polskim i angielskim. 1.00 Omówienie programu na tydzień przyszły w języku polskim. 1.05 Pieśni polskie. 1.35 Audycja słowno-muzyczna. Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Orkiestra wiejska.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 281.80, Bruksela 89.45, Kopenhaga 111.00, Londyn 24.85, Nowy Jork 5.30 i pięć ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.31; Oslo 124.90; Paryż 14.08; Sztokholm 128.20; Zurych 119.15.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest I-ej em. 88.00; II em. 87.00; dolarówka 41.00 — 41.50; 4 proc. konsolidacyjna (seryjne) 65.50; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 65.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 64.25; 5 proc. konwersyjna 68.50, (po 100 zł.) 65.50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 61.75 — 62.00; 5 proc. Warszawy 73.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 69.75 — 69.00 — 70.00 (po 100 zł.) 70.00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 60.00 — 59.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63.25; 6 proc. Kalisza (1933 r.) 58.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 80.00.

Akcje: Bank Handlowy 77.75; Bank Polski 123.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 39.00 — 39.25; Węgiel 38.75 — 39.50 — 39.25; Lilpop 90.00; Modrzejów 21.25 — 26.50; Norblin 100.50 — 101.50; Ostrowiec 76.25 — 76.00; Starachowice 57.00 — 58.50; Zieleniewski 73.00 — 78.50; Żyrardów 62.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.00 — 21.50, żyto 15.00 — 15.50; jęczmień 18.50 — 18.75; owies I st. 17.00 — 17.50; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 49.50 — 50.50; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 25.00 — 27.00, koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30.00 — 32.00; żytnia gat. I 24.50 — 25.00; żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne 13.00 — 13.50, miałkie 13.00 — 13.50; makuchy lniane 23.50 — 24.00; makuchy rzepak. 14.50 — 15.00; siano prasowane 8.00 — 8.50; słoma prasowana żytnia 4.75 — 5.25.

Ograniczyć do 10 proc.

O numerus clausus w adwokaturze

Uchwały adwokatów łódzkich

ŁÓDŹ, 29. 3. W dniu dzisiejszym odbyło się walne zebranie Łódzkiego Oddziału Związku Adwokatów Polskich. Po złożeniu sprawozdania dokonano wyboru nowych władz, na czele których stanął ponownie mec. Szweidler, prezes Zarządu Okr. Str. Nar.

Zebranie postanowiło pociągnąć do odpowiedzialności karnej i zastosować odpowiednie sankcje wobec aplikantów adwokackich żydów, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo zarządzeniom Delegatury Łódzkiej, utworzenia oddzielnego seminarium dla aplikantów żydów. Uchwalono również wniosek, aby dążyć do zredukowania liczby adwokatów żydów do 10 proc. ogólnej liczby adwokatów praktykujących.

Odżydzenie warunkiem rozwoju

Zastój w przemyśle konserwowym

spowodowali żydzi

Przemysł konserwowy w Polsce przeżywa kryzys.

Spożycie wewnętrzne jest słabe i wywóz za granicę nikły, chociaż posiadając obfitość surowca i tanią siłę roboczą mamy wyjątkowo duże możliwości eksportowe. Najjaskrawszym dowodem fatalnej sytuacji w tej dziedzinie jest dziwne zjawisko, że importujemy niektóre rodzaje konserw z zagranicy.

Nie trudno domyśleć się, że jakość tej produkcji nie odpowiada wymaganiom. Przyczyna tego braku jest zrozumiała:

Przemysł konserwowy w Polsce nie jest dostatecznie polskim.

Wymownie świadczy o tym fakt, iż do niedawna jedyne zrzeszenie zawodowe tego przemysłu składa się w 3/4 z żydów, których bezwzględna przewaga redukuje do zera znaczenie mniejszości polskiej, stanowiącej w tej organizacji 1/4 ogółu jej członków.

Opanowanie w znacznej mierze tej branży przez żydów zahamowało jej rozwój.

Żydzi są, jak wiadomo, elementem nietwórczym i niezbyt solidnym. Nie wykazali dbałości o jakość, której niski poziom spowodował zmniejszenie się popytu, czyli zastój w produkcji.

Próby ożywienia wytwórczości przez obniżenie cen nie przyniosły pożądanego rezultatu, a raczej nowe zło w postaci coraz większego zaniku opłacalności.

Z tej fatalnej sytuacji jest jedno tylko wyjście — **przemysł konserwowy musi być odżydzony.**

W tym właśnie celu powstało Polskie Zrzeszenie Przemysłu Konserwowego, które obecnie, po zatwierdzeniu przez Min. Przem. i Handlu, rozpoczyna swą działalność.

Statut tej nowej, czysto polskiej, chrześcijańskiej organizacji otwiera przed naszym przemysłem konserwowym szerokie możliwości zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym.

Grupując w swych szeregach jedynie Polaków, **przystąpi P. Z. P. K. do podniesienia jakości, która jest pierwszym warunkiem zwiększenia produkcji zarówno na potrzeby kraju, jak i na eksport.**

Dzięki wzrostowi **zbytu będzie** mogło P. Z. P. K. zapewnić wytwórcy należytą opłacalność produkcji, a konsumentowi przystępną cenę i, co najważniejsze, zdrowy i smaczny artykuł spożywczy.

Zyska także dzięki P. Z. P. K. i kupiec i producent rolny, którym dotąd dotkliwie daje się we znaki zachwaszczenie stosunków handlowych (dzika konkurencja) i bezwzględny wyzysk **ze strony** fabrykantów żydowskich.

Wobec tego powstanie P. Z. P. K. nietylko zapewni rozwój polskim wytwórcom konserw, ale przyniesie również niemałe korzyści całemu społeczeństwu polskiemu.

To też spodziewać się należy, iż w zapowiedzianym na dzień 30 bm. Walnym Zebraniu P. Z. P. K., które ma się odbyć w lokal przy ul. Solec 41 o godz. 11-ej wezmą udział przedstawiciele **wszystkich** wytwórni polskich. Skłoni ich do tego niewątpliwie zarówno elementarny obowiązek narodowy, jak i dobrze pojęty interes własny.

Tu zaznaczyć należy, iż P. Z. P. K. zaopatrzy wyroby należących doń wytwórni w swój znak Zrzeszeniowy, który decydować będzie o zbycie towaru.

Zapisy na członków przyjmuje i wszelkich informacji udziela tymczasowe Biuro P. Z. P. K. w Warszawie, ul. Solec 41, telefon 9-15-40.

Kapitulacja czerwonej Hiszpanii

Wszystkie większe miasta poddały się bez wystrzału

Wkroczenie wojsk narodowych do Walencji

PARYŻ, 29. 3. Depesze z Burgos mówią o **kapitulacji wszystkich większych** miast czerwonej **Hiszpanii**. Radiowe deklaracje o **kapitulacji** otrzymano z **Walencji**, **Ciudad Real, Almerii, Murcji i Jean.**

WALENCJA, 29. 3. Wojska narodowe wkroczyły do Walencji o godz. 15.30. Ludność witała owacyjnie wkraczające oddziały.

Jak zajęto Walencję?

PARYŻ, 29. 3. Krótko przed południem przybyły do Walencji samochody ciężarowe z falangistami. **Jeszcze w dzisiejszych godzinach rannych obradował w tym mieście w permanencji komitet rządzący gen. Miaji. Falangiści zgromadzili się na placu Emilia Gastellar, gdzie proklamowali objęcie władzy w tym mieście przez gen. Franco.** Niezwłocznie stronnicy rządu narodowego wśród ludności Walencji wywiesili na wszystkich ważniejszych budynkach miasta złoto-czerwone sztandary narodowe.

W Alicante, Almerii, Murcji i Jean objęcie władzy przez rząd w Burgos odbyło się mniej więcej w identyczny sposób. We wszystkich miastach żywioły narodowe wśród ludności zgotowały wkraczającym oddziałom narodowym entuzjastyczne przyjęcie. Oddziały milicji republikańskiej zachowały według dotychczasowych informacji postawę na ogół bierną. Do poważniejszych incydentów nigdzie nie doszło.

Krążą pogłoski o zajęciu portu wojennego Kartageny.

Guadalajara Albacete i Escorial

PARYŻ, 29. 3. **Korpus narodowy Urgel zajął dziś we wczesnych godzinach popołudniowych miasto Guadalajara, nawiązując w tym mieście kontakt z wojskami narodowymi, które wyruszyły z Taragony na wybrzeżu Morza Śródziemnego w kierunku zachodnim. Wojska narodowe wkroczyły również do miasta Albacete.**

MADRYT, 29. 3. **Wojska narodowe zdobyły słynny klasztor El Escorial**, wybudowany przez króla Filipa II. **W podziemiach tego klasztoru pochowani są wszyscy królowie hiszpańscy od Karola V do Alfonsa XII,** ojca ostatniego króla.

Prawie wszystkie sarkofagi królewskie zostały pootwierane, a **zwłoki królów zbeszczeszczone.** Bezcenne dzieła sztuki w postaci obrazów Tycjana i Velasqueza zniknęły.

Koniec wojny domowej

Czerwoni poddają się bez walki

MADRYT, 29. 3. **Hiszpańską wojnę domową należy uważać praktycznie za zakończoną.** Napływające dziś w południe ze wszystkich części Hiszpanii republikańskiej wiadomości dowodzą, **że wojska czerwone poddają się wszędzie oddziałom narodowym bez walki.** Niekiedy całe zwarte oddziały milicji poprostu porzucają broń i starają się dotrzeć z najniezbędniejszym bagażem jaknajśpieszniej do swych rodzinnych stron. **Front we właściwym znaczeniu tego słowa już nie istnieje. Operacje wojsk narodowych sprowadzają się praktycznie do pośpiesznych marszów, celem jak najśpieszniejszego zajęcia poszczególnych rejonów.**

Los gen. Miaji

O obecnym miejscu pobytu gen. Miaji i płk. Casado brak ścisłych informacji, przypuszczają jednak, że obaj zdołali w porcie Walencji wsiąść na pokład okrętu w chwili, gdy wojska narodowe wkraczały do miasta.

Sojusz wojskowy angielsko-francuski

Najściślejsza współpraca

LONDYN, 29. 3. Dyplomatyczny korespondent „Daily Mail" donosi, że szczegóły anglo-francuskiego sojuszu wojskowego są obecnie opracowywane z największym pośpiechem. Rozmowy w tej sprawie były głównym celem wizyty angielskiej misji wojskowej we Francji z szefem sztabu imperialnego, lordem Gortem na czele.

Głównym zadaniem będzie przeciwdziałanie agresji. Oczekuje się, że premier Chamberlain złoży wyczerpujące oświadczenie o stanowisku Anglii wobec sytuacji europejskiej w przyszły poniedziałek. Sytuacja międzynarodowa będzie głównym przedmiotem dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu.

„Jest zupełnie jasne — pisze korespondent — że w obecnej fazie rokowań Sowiety nie są przewidziane jako członek projektowanego aliansu.

Rząd angielski pragnie jako pierwszy krok zorganizować najściślejszą współpracę wojskową anglo - francuską".



Mowa Daladiera

Kategoryczne odrzucenie rewindykacji włoskich

Apel do narodów świata

PARYŻ, 29. 3. We środę, o godz. 19.45 według czasu zachodnio-europejskiego, premier Daladier wygłosił przez radio przemówienie, które w najogólniejszym skrócie możnaby ująć w dwóch punktach: **kategoryczna odmowa udzielenia jakichkolwiek koncesji na rzecz Włoch, oraz wezwanie do wszystkich państw, ożywionych** wolą utrzymania **pokoju, ażeby stowarzyszyły się z Francją we wspólnej akcji obrony pokoju w Europie.**

FRANCJA NIE BĘDZIE SIĘ WAHAĆ

Na wstępie swego przemówienia Daladier wyjaśnił powody, dla których zwrócił się do Izby Deputowanych o pełnomocnictwa. Pełnomocnictwa te były mu potrzebne do powiększenia sił moralnych i materialnych Francji w obecnej wyjątkowej sytuacji międzynarodowej. Premier Daladier podkreślił wolę pokojową Francji. Francja jest w możności obronić wolność i pokój. **Jeżeli będzie ona zmuszona do wojny i postawiona przed alternatywą wzięcia udziału w niej, albo też narażenia swego honoru, Francja nie będzie się wahać.** Francuzi zrozumieli, że w obecnych warunkach największy wysiłek jest konieczny i ten wysiłek został dokonany.

PODSTAWY POLITYKI FRANCUSKIEJ

W nieporządku i chaosie panującym obecnie na świecie, gdzie utarło się nazywać akty gwałtu nazwami sprawiedliwości, dumy narodowej itp., Daladier uważa, że należy sformułować podstawę polityki francuskiej. Jest nią przede wszystkim ideał wolności. **Farncja nie zgodzi się, ażeby stosunki między narodami regulowane były siłą. Pokojowa i potężna Francja może spokojnie patrzeć w przyszłość — oświadczył premier. Przyjmuje ona ze spokojem do wiadomości różne burzliwe rewindykacje wiedząc, że gdyby na temat tych rewindykacii odbyły się rokowania—to wykażą one, że prawo jest po stronie Francji. Gdyby zaś ktoś chciał wobec Francji użyć siły, — to siła ta zostanie złamana.**

STOSUNKI FRANCUSKO - WŁOSKIE

Daladier przypomniał, że układ zawarty pomiędzy Francją a Włochami w dniu 7 stycznia 1935 r. miał zlikwidować definitywnie wszystkie sporne kwestie. W układzie tym, Włochy uzyskały pewne poprawki granic oraz terytoria na obszarze kolonialnym i zyskały różne koncesje gospodarcze. Francja miała wzamian zmodyfikować statut w Tunisie, co odbywać się miało stopniowo w r. 1945, 1955 i 1965. Traktat ten Francja zaczęła już wykonywać, kiedy w dniu 17 grudnia 1938, hr. Ciano oświadczył w liście skierowanym do rządu francuskiego, że Włochy nie uważają układu tego za wiążący. Nieco później powtórzył to samo Mussolini w swej mowie, wygłoszonej przed kilku dniami, twierdząc ponadto, że **żądania Włoch zostały wówczas sprecyzowane i, że noszą one nazwę: Dżibutti, Suez, Tunis.**

KATEGORYCZNE ODRZUCENIE RREWINDYKACJI

To oświadczenie Mussoliniego było dla wszystkich wielką niespodzianką, albowiem premier stwierdza, że w nocie z dnia 17 grudnia 1938 r., która zresztą ogłoszona będzie jutro w całej prasie, Włochy niczego nie sprecyzowały, ograniczając się do stwierdzenia, że traktat ten nie obowiązuje Rzymu. Nota stara się wytłumaczyć wypowiedzenie układu z 1935 r. argumentem, że zajęcie Abisynii i utworzenie Imperium Włoskiego daje Włochom nowe prawa. Z taką argumentacją Francja nie może się zgodzić, albowiem w takim wypadku każda aneksja zawierałaby automatycznie w sobie zmianę sytuacji, a więc dalsze rewindykacje. Jeżeliby we Włoszech ktoś powiedział — oświadczył premier Daladier — że żądania włoskie sprecyzowane zostały w prasie i w manifestacjach ulicznych, **Francja może odpowiedzieć jedynie, że pozycja jej została jasno określona w oświadczeniu, złożonym niegdyś przez premiera Daladier, który oświadczenie to powtarza obecnie z całym naciskiem: „Nie oddamy ani jednego hektara ziemi, nie zrezygnujemy z żadnego z przysługującego nam prawa".**

Układy z 1935 r. — oświadczył premier Daladier w dalszym ciągu swego przemówienia — Francja gotowa jest wykonywać tak, jak gotowa jest rozpatrzyć przedłożone jej propozycje.

(DOKOŃCZENIE OBOK)

Premier najenergiczniej zaprzeczył insynuacjom prasy włoskiej, piszącej o rzekomym ucisku i prześladowaniu Włochów w Tunisie.

STOSUNKI Z NIEMCAMI

Omawiając stosunki francusko-niemieckie, Daladier przypomniał że Francja wykazała w stosunku do Berlina maksimum dobrej woli. Dowodem tego są: układ w Monachium oraz podpisana w Paryżu deklaracja francusko-niemiecka.

Dowodem pokojowości wysiłków francuskich było również wysłanie — w ostatnich już czasach — francuskiej delegacji handlowej do Berlina. **Francja bowiem wychodziła z założenia, że poprawa stosunków musi się zacząć od poprawy stosunków gospodarczych. Zajęcie Czech zadało tym wysiłkom silny cios. Europa jest zaalarmowana i nikt nie czuje się bezpieczny.** Daladier oświadczył, że Francja chce pomóc Europie, a ponieważ nie chce wojny, **więc** imieniem Francji premier **Daladier wzywa wszystkie inne państwa ożywione myślą utrzymania pokoju, ażeby się stowarzyszyły z Francją w jej wysiłku uratowania tego pokoju. Apel mój — oświadczył premier — usłyszą bratnie narody, usłyszą za kanałem La Manche, a nawet po drugiej stronie Atlantyku.**

APEL DO NARODÓW

Francja i Wielka Brytania są ściśle ze sobą złączone, albowiem pracują tymi samymi metodami i dla tych samych celów. Niech wszyscy ludzie rozumni, a tacy znajdują się przecież w każdym państwie — usłyszą mój apel, który nie zawiera gróźb wobec kogokolwiek, który nie chce upokorzyć nikogo i który jest dowodem, że Francja wszystkie swoje siły potężne i nienaruszone, oddaje na usługi pokoju.

Min. Beck jedzie do Londynu

Dwie interpelacje w Izbie Gmin w sprawie stosunków z Polską

LONDYN, 29. 3. Poseł Labour Party, p. Henderson, interpelował **dziś** w Izbie Gmin premiera **Chamberlaina,** „czy **wobec propagandy insynuującej prześladowanie Niemców, mieszkających w Polsce, rząd angielski gotów jest zwrócić się do rządu polskiego z propozycją wysłania do Polski neutralnych obserwatorów".**

W imieniu premiera odpowiedział wiceminister spraw zagranicznych Butler, że rząd polski nie zwracał się do Anglii w tej sprawie.

Poseł Henderson zapytywał dalej **czy „wobec ostatnich wypadków oczekuje się nadal przybycia polskiego ministra spraw zagranicznych do Londynu w przyszłym tygodniu?"** — Minister Butler: „Tak jest. Oczekujemy polskiego ministra spraw zagr. w Londynie i nie wątpię, że wiele spraw będzie z nim przedyskutowanych".

Audiencja u króla Jerzego VI

Program wizyty

LONDYN, 29. 3. Program wizyty ministra spr. zagr. J. Becka w Londynie ustalony został, jak następuje:

Pobyt ministra potrwa 3 dni: wtorek 4 kwietnia, środa 5 i czwartek, 6 kwietnia. Pierwszego dnia we wtorek rano **minister Beck uda się do Foreign Office na konferencję z lordem Halifaxem,** który następnie podejmować go będzie śniadaniem nieoficjalnym w swoim domu prywatnym. Po południu **minister Beck odwiedzi w Izbie Gmin premiera Chamberlaina.** We wtorek wieczorem **minister Beck będzie gościem na oficjalnym bankiecie z udziałem członków rządu brytyjskiego.**

W środę przed południem odbędą się dalsze oficjalne rozmowy ministra Becka, w południe zaś **minister Beck uda się do Windsoru na audiencję do króla Jerzego,** po czym zaszczycony będzie przez parę królewską śniadaniem na jego cześć w pałacu windsorskim.

W środę wieczorem obiad na cześć ministra Becka wydaje w ambasadzie R. P. ambasador Raczyński. W obiedzie tym wezmą udział członkowie rządu brytyjskiego.

W czwartek **minister Beck udaje się na zaproszenie rządu brytyjskiego do Portsmouth, gdzie jako gość admiralicji zwiedzać będzie brytyjską flotę wojenną** i podejmowany będzie śniadaniem przez dowódcę floty.

Ostre represje antyżydowskie oczekiwane na Litwie

RYGA, 29. 3. W dzisiejszym numerze „Briva Zeme" opublikowana jest notatka berlińskiego korespondenta tego dziennika, który donosi, że w najbliższej przyszłości **rząd litewski przedsięweźmie energiczne kroki przeciwko Żydom, zamieszkującym w Litwie. Żydom zabroni się mieszkać w Kownie, zaś w pozostałych częściach Litwy pobyt Żydów będzie** ograniczony.

Złóż ofiarę na F. O. N.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żaklewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121